

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 listopada 2012 r.

sprawy J. N.,

skazanego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 stycznia 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 28 lipca 2010 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację skazanego jako oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć kosztami postępowania kasacyjnego skazanego J. N.

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego okazała się być bezzasadna w stopniu oczywistym.

Kasacja, mimo rozbudowanej treści, zawiera w istocie trzy zarzuty odnoszące się do postępowania sądu odwoławczego. Pierwszy dotyczy naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k., poprzez oddalenie wniosków o przesłuchanie świadków A. K. i ojca E. P. z uzasadnieniem, że „wnioski dowodowe powołuje się celem ustalenia wskazanych we wniosku dowodowym okoliczności, a nie weryfikacji innego środka dowodowego”.

Drugi zarzut naruszenia art. 167 w zw. z art. 452 § 2 k.p.k., odnosi się do niedopuszczenia z urzędu, a także nierozpoznania złożonego na rozprawie odwoławczej wniosku o dopuszczenie dowodu z kserokopii zaświadczenia w języku

ukraińskim oraz z kserokopii paszportu skazanego, na okoliczności, że w dniu popełnienia zarzucanego czynu przebywał na Ukrainie, mimo że nie pociągało to konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości lub znacznej części.

Trzeci zarzut naruszenia art. 450 i 451 § 3 k.p.k., wskazywał na przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej pod nieobecność obrońcy, który udokumentował zaświadczeniem lekarskim niemożność stawienia się na rozprawę i wnosił o odroczenie rozprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Żaden z trzech zawartych w kasacji zarzutów nie okazał się zasadny.

Co do pierwszego z nich, zauważyć należy, że w istocie decyzja sądu odwoławczego oddalająca wnioski o przesłuchanie świadków A. K. i ojca E. P., jest wsparta nietrafnym poglądem, co do celów przeprowadzenia dowodu. Wniosek dowodowy bezsprzecznie może zmierzać do oceny innego dowodu (art. 169 § 2 k.p.k.). Niemniej jednak zauważyć trzeba, że na tym nie wyczerpywało się uzasadnienie decyzji o oddaleniu wspomnianych wniosków dowodowych. Sąd odwoławczy uznał bowiem, że dowody te nie mogą dostarczyć informacji istotnych dla rozstrzygnięcia, ponieważ żaden z tych świadków nie brał udziału w zdarzeniach będących przedmiotem procesu, brak też okoliczności uprawdopodobniających, że świadkowie wiedzę o tych zdarzeniach posiadają. Niezależnie więc od błędnej argumentacji omawianej decyzji sądu odwoławczego, spełnione były przesłanki z art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k., uzasadniające oddalenie owych wniosków dowodowych. Zarzucone uchybienie nie mogło więc mieć żadnego, a tym bardziej istotnego, wpływu na rozstrzygnięcie.

Drugi z podniesionych zarzutów okazał się częściowo zasadny, ale nie mógł doprowadzić do uwzględnienia kasacji. W istocie, protokół rozprawy odwoławczej z 19 stycznia 2012 r. nie zawiera rozstrzygnięcia w przedmiocie złożonych wtedy wniosków obrońcy o dopuszczenie dowodów z kserokopii zaświadczenia w języku ukraińskim i kserokopii paszportu skazanego. Niemniej sąd odwoławczy odnosi się do tych wniosków bardzo obszernie i wnikliwie w pisemnym uzasadnieniu wyroku na s. 24-25. Jak wynika z zawartych tam rozważań, sąd odwoławczy przyjął, że dokumenty te są nieprzydatne do stwierdzenia badanej okoliczności, tj. nie można z nich wyprowadzić wniosku, że skazany w dacie czynu zarzucanego przebywał na Ukrainie. Zapatrywanie to sąd odwoławczy uzasadnił w sposób nie pozostawiający

najmniejszych wątpliwości. Także w tym wypadku, istniały podstawy oddalenia wniosku dowodowego z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., a brak postanowienia w tym przedmiocie nie może być traktowany jako uchybienie mające wpływ na rozstrzygnięcie. Z tych samych powodów nie można zasadnie stawiać zarzutu niedopuszczenia omawianych dokumentów jako dowodów z urzędu.

W końcu, trzeci z zarzutów kasacji okazał się zupełnie bezzasadny. W ocenie Sądu Najwyższego obecność na rozprawie odwoławczej drugiego z obrońców skazanego J. N. w pełni zapewniła możliwość korzystania z prawa do obrony w znaczeniu formalnym. Co więcej, zauważyć trzeba, że pierwszy z obrońców poinformował sąd odwoławczy o wynikłej z choroby niemożności udziału w rozprawie dopiero 16 stycznia 2012 r., choć badanie lekarskie przeprowadzone było 10 stycznia 2012 r. Nadużyciem jest więc argument, że niemożliwe było zapewnienie obrońcy substytucyjnego, czy też zapewnienie odpowiedniego przygotowania substytutu do pełnienia obowiązków obrońcy – wbrew twierdzeniom kasacji, obrońca miał na to nie 4, ale 9 dni (rozprawa odbyła się 19 stycznia 2012 r.). Zauważyć też należy, że nie był to pierwszy wniosek tego obrońcy o odroczenie rozprawy z powodu choroby, a z pisma obrońcy (k. 1116) wynikało, że wyznaczenie kolejnego terminu rozprawy w najbliższych miesiącach będzie bardzo utrudnione z uwagi na wyznaczone terminy czynności w innych sprawach.

W powyższych względów orzeczono jak w sentencji.